

Wspólnota Trudnych Małżeństw SYCHAR



„Co Bóg złączył,
człowiek niech nie rozdziela”
(Mt 19, 6)

- Twoje małżeństwo przeżywa kryzys,
- coraz trudniej porozumieć Ci się ze współmałżonkiem,
- zostałeś/łaś sam/a, jesteś po rozwodzie i czujesz, że życie straciło sens...

Każde trudne sakramentalne małżeństwo jest do uratowania!

Dziecko w sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców



Alicja Zagrodzka

Dziecko i rodzic na linii FRONTU



Dziecko na linii frontu

UWAGA:

Angażowanie dziecka

w konflikt między rodzicami

jest formą przemocy wobec dziecka!!!



Dziecko na linii frontu

Rodzic szkodzi dziecku, kiedy:

- oskarża i krytykuje przy dziecku drugiego rodzica (*dziecko-sojusznik, członek bandy*)
- wciąga dziecko w konflikt (*dziecko-żołnierz*)
- wydobywa z dziecka informacje o drugim rodzicu (*dziecko-szpieg, kapuś*)
- przekazuje drugiemu rodzicowi informacje przez dzieci (*dziecko-kurier*)



Dziecko na linii frontu

CIERPIĘ

KIEDY OBRAŻASZ
MOJĄ MAMĘ



NISZCZYSZ
MNIĘ

KIEDY KAŻESZ
WYBIERAĆ



RZECZNIK PRAW DZIECKA

Ponad połowa interwencji u Rzecznika Praw Dziecka to sprawy okołorozwodowe! Każde dziecko ma prawo do dobrej więzi z obojgiem rodziców. Niszcząc tę więź niszczysz dziecko. WWW.BRPD.GOV.PL

RANISZ MNIE

KIEDY SZYDZISZ
Z MOJEGO TATY

NISZCZYSZ
MNIE

KIEDY KAŻESZ
WYBIERAĆ



RZECZNIK PRAW DZIECKA



Ponad połowa interwencji u Rzecznika Praw Dziecka to sprawy okołorozwodowe! Każde dziecko ma prawo do dobrej więzi z obojgiem rodziców. Niszcząc tę więź niszczysz dziecko.

WWW.BRPD.GOV.PL

Dziecko na linii frontu

Rodzic szkodzi dziecku, kiedy:

opiera się na dziecku (*dziecko-sanitariusz*)

traci dziecko z oczu (*niewidzialne dziecko*)



Rodzic na linii frontu

Jak nie opierać się na dziecku?

Jak zapewnić mu uwagę?

Co zrobić ze złością?

Co zrobić ze smutkiem?

Jak nie obciążać dziecka swoimi uczuciami?



Uczyć się empatii wobec siebie.

Przebywać z Bogiem (adoracja, modlitwa).

Szukać wsparcia innych osób, we wspólnocie.

Szukać fachowej pomocy dla siebie.

Do zapamiętania:


- dziecko ma prawo **kochać** oboje rodziców
- dziecko ma prawo **dostawać miłość** od obojga rodziców
- dziecko ma prawo **znać prawdę** o kryzysie
- **wciąganie dziecka w konflikt** między rodzicami krzywdzi dziecko
- każda **krytyka wymierzona w rodzica** uderza w dziecko
- dziecku szkodzi **wydobywanie z niego informacji** o drugim rodzicu
- dziecku szkodzi **przekazywanie przez nie informacji** drugiemu rodzicowi
- dziecko ma prawo **pozostać dzieckiem** mimo kryzysu

JAK mówić dziecku o kryzysie?



Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców

- dzieci często i tak wiedzą więcej,
niż nam się wydaje
- domysły
- obwinianie siebie
- chaos



Lepsza najgorsza
prawda niż
najlepsze
kłamstwo -,-

Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców

- prawda o tym, że to nie jest normalne
- prawda o tym, kto odszedł i dlaczego
- prawda o tym, że nikt z małżonków nie jest jedynym winnym ani nikt nie jest bez winy
- prawda o tym, że dziecko nie ma wpływu na decyzje rodziców



Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców

- prawda o tym, co się dzieje teraz
- prawda o tym, że nie wiadomo, co będzie
- prawda, czyli spójność słów z działaniem
- prawda, ale bez zbędnych szczegółów
- prawda o tym, że rodzic(e) kocha(ją) dziecko

Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców – kiedy?

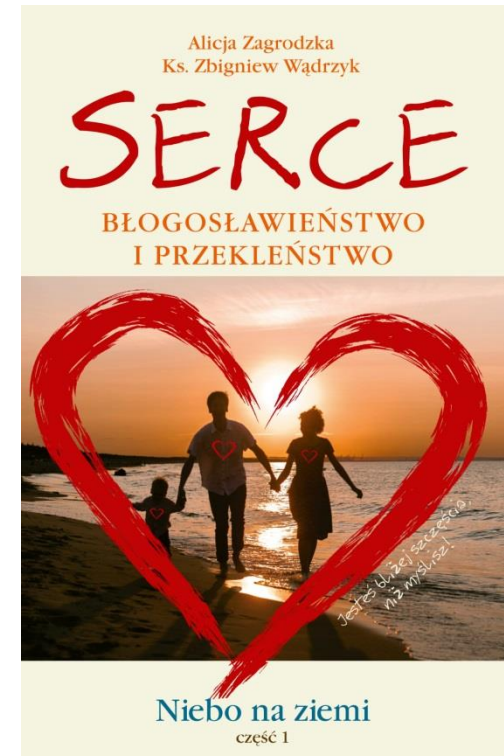
- kiedy to będzie dla dziecka, nie dla rodzica
- kiedy dziecko będzie chciało wiedzieć
- kiedy rodzic będzie gotowy powiedzieć

Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców – jak ją przekazać?

- po przygotowaniu
- spokojnie
- z miłością



Bibliografia:



A. Zagrodzka, Z. Wądrzyk – Serce:
błogosławieństwo czy przekleństwo.

Konspekt do prezentacji

DZIECKO W SYTUACJI KRYZYSU MAŁŻEŃSKIEGO RODZICÓW

Slajd 1. Tytuł: DZIECKO W SYTUACJI KRYZYSU MAŁŻEŃSKIEGO RODZICÓW

Przedstawione w prezentacji zasady są uniwersalne – dotyczą dzieci w każdym wieku: i malutkich, i w wieku szkolnym, i tych dorosłych. W relacji z dorosłym dzieckiem rodzicowi może być nawet łatwiej wejść w krzywdzące zachowania w trakcie kryzysu małżeńskiego, niż w relacji z małym dzieckiem. Rodzic może np. oczekiwać od dorosłego dziecka pomocy – bo może mieć wrażenie, że dorosłe dziecko już może mu tej pomocy udzielić bez szkody dla siebie. Również dorosłemu dziecku może się tak wydawać. Tymczasem każde dziecko, również to dorosłe, w relacji z rodzicem zawsze pozostaje dzieckiem, i w czasie kryzysu małżeńskiego rodziców dorosłemu dziecku szkodzi mniej więcej to samo, co maluchowi. Dlatego, jeżeli w sytuacji kryzysu rodzic chce ustrzec się zachowań krzywdzących dziecko, to właśnie relacja z dorosłym dzieckiem wymaga od rodzica nieraz większej czujności, niż relacja z maluchem. Natomiast rodzice małych dzieci mogą wpaść w inną pułapkę: może im się wydawać, że maluch „jeszcze nic nie rozumie”. To też nie jest prawda – dziecko już w okresie prenatalnym „rozumie” bardzo dużo, podobnie niemowlę, przedszkolak i dziecko w młodszym wieku szkolnym. Dlatego proponuję wziąć pod rozwagę wszystkie te zasady, niezależnie od wieku dziecka.

Dziecko i rodzic na linii frontu

Slajd 2. Tytuł: Dziecko i rodzic na linii frontu

Slajd 3. Dziecko na linii frontu

Angażowanie dziecka w konflikt między rodzicami jest formą przemocy wobec dziecka!!!

Slajd 4. Dziecko na linii frontu cd.

Rodzic szkodzi dziecku, kiedy:

- oskarża i krytykuje przy dziecku drugiego rodzica (dziecko-spluwaczka, dziecko-sojusznik),
- wciąga dziecko w konflikt z małżonkiem: w domu, w sądzie (dziecko-żołnierz),
- wydobywa z dziecka informacje o drugim rodzicu (co robi, co robi jego obecny partner, co powiedział, jaki się wywiązuje z obowiązków rodzicielskich itd.) (dziecko-szpieg albo kapuś),
- przekazuje drugiemu rodzicowi informacje przez dziecko („powiedz swojemu ojcu...”)
(dziecko-kurier).

Slajd 5. Dziecko na linii frontu cd.

Cierpię, kiedy obrażasz moją mamę,
Niszczysz mnie, kiedy każesz wybierać.

Slajd 6. Dziecko na linii frontu cd.

Ranisz mnie, kiedy szydzisz z mojego taty.

Slajd 7. Dziecko na linii frontu cd.

Rodzic szkodzi dziecku, kiedy:

- opiera się na dziecku („ja już nie mam siły, no powiedz mi, co ja mam zrobić?”) (dziecko-sanitariusz),
- traci dziecko z oczu („daj mi spokój, nie widzisz, że mam problemy?”) (niewidzialne dziecko).

Slajd 8. Rodzic na linii frontu

Jakie emocje i odczucia zazwyczaj towarzyszą kryzysowi małżeńskiemu?

Złość, gniew, nienawiść, smutek, lęk... Zwykle b. intensywne.

Co z nimi zrobić? Jak nie obciążać dziecka swoimi uczuciami?

- uczyć się empatii wobec siebie,
- przebywać z Bogiem (adoracja, modlitwa na głos) – solo Dios basta,
- szukać wsparcia od innych osób, we wspólnocie, w grupach wsparcia (Al.-Anon, S-Anon itp.)
- szukać fachowej pomocy dla siebie (psychoterapia, grupy dla osób doświadczających przemocy itp.).

Slajd 9. Do zapamiętania

- dziecko ma prawo kochać oboje rodziców
- dziecko ma prawo dostawać miłość od obojga rodziców
- dziecko ma prawo znać prawdę o kryzysie
- wciąganie dziecka w konflikt między rodzicami krzywdzi dziecko
- każda krytyka wymierzona w rodzica uderza w dziecko
- dziecku szkodzi wydobywanie z niego informacji o drugim rodzicu
- dziecku szkodzi przekazywanie przez nie informacji drugiemu rodzicowi
- dziecko ma prawo pozostać dzieckiem mimo kryzysu

Jak mówić dziecku o kryzysie?

Slajd 10. Tytuł: Jak mówić dziecku o kryzysie?

Slajd 11. Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców

Często zresztą dzieci wiedzą więcej, niż nam się wydaje, ale ta wiedza jest fragmentaryczna i zamiast brakujących elementów dzieci wstawiają sobie jakieś rzeczy wymyślone, podpatrzone w innych domach, w filmach, książkach itd., oraz domysły na temat własnego udziału w kryzysie – mają więc w głowie mieszaninę prawdy i fantazji, czyli chaos, mniej lub bardziej zabarwiony poczuciem winy.

Dopóki dziecko nie będzie wiedziało, co i dlaczego się stało i co się dzieje, będzie skazane na domysły (które mogą być gorsze niż rzeczywistość: „Może nie jestem dzieckiem mojej mamy/mojego taty?”) i będzie prawdopodobnie obwiniato siebie (dzieci często mają złudzenie, że zależy od nich więcej, niż naprawdę zależy).

Slajd 12. Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców

Prawda – ale jaka?

- Prawda – to znaczy, że dziecko dowie się, że taka sytuacja rodzinna jest nienormalna: żadnego rozmyślania typu „dużo dzieci tak ma w dzisiejszych czasach”, „tak będzie lepiej dla nas wszystkich” itd.; jeżeli dziecko zostanie z przekonaniem, że rozstanie rodziców jest czymś normalnym, z większą łatwością rozstanie się później ze swoim małżonkiem czy partnerem (dzieci rozwiedzionych rodziców częściej się rozwodzą niż dzieci z pełnych rodzin – ale możemy przeciwdziałać temu „dziedziczeniu” rozwodu); ponieważ dziecko i tak będzie miało skłonność do uznawania tej sytuacji za normalną (bo nie zna innej), dobrze jest mówić o tym dziecku i przy dziecku, że to nie jest wcale normalna, zdrowa, dobra sytuacja rodzinna; dobrze jest bywać w pełnych rodzinach i zapraszać je do siebie.
- Prawda – to znaczy, że dziecko pozna prawdziwą przyczynę tej sytuacji: nie musi dowiedzieć się o wszystkim, ale nie zrobi mu dobrze żadne kłamstwo w rodzaju: „tata wyjechał, bo ma taką pracę” albo „postanowiliśmy się rozstać” (kiedy to tata sam postanowił).
- Prawda – to znaczy, że rodzice postarają się zobaczyć, że nikt z małżonków nie jest jedynym winnym ani nikt nie jest bez winy, czyli postarają się nie wybielać ani siebie, ani drugiego rodzica (usprawiedliwiać itd.) i nie pokażą dziecku całkowicie czarnego obrazu ani siebie, ani drugiego rodzica (obraz całkowicie biały albo czarny nigdy nie jest prawdziwy). Ważne jest więc, aby sami popracowali nad tym, żeby mieć w miarę prawdziwy obraz siebie i małżonka. Przeważnie prawdziwy obraz małżonka jest dużo lepszy, niż podpowiadają nam nasze zranione uczucia!
- Prawda – to znaczy, że dziecko usłyszy, że nie ma żadnego wpływu na to, że rodzice są osobno, ani na to, czy będą kiedyś jeszcze razem – to jest sprawa między rodzicami. Dobrze jest też powiedzieć mu, że nie jest odpowiedzialny za to, co przeżywają rodzice (każdy jest odpowiedzialny za swoje uczucia – nie w sensie moralnym, tylko psychologicznym).

Slajd 13. Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców cd.

- Prawda – to znaczy też, że rodzice mu szczerze powiedzą, jaka ta sytuacja jest obecnie (czy są osoby trzecie, czy ich nie ma; czy kochają się i chcieliby jeszcze być razem, czy nie; czy wierzą, że sakrament małżeństwa łączy ich do śmierci, czy nie).

- Prawda – to znaczy też, że rodzice nie będą mówić, że nigdy już nie będą razem, ani tego, że na pewno jeszcze kiedyś będą razem (nie znamy przyszłości, więc nie możemy tego wiedzieć).
- Prawda – to znaczy też, że rodzice są spójni: ich zachowanie nie kłóci się z ich słowami (np. jeśli ktoś wierzy, że małżeństwo jest na całe życie i czeka na powrót małżonka, to nie zdejmuje obrączki, nie pozbywa się jego rzeczy, zostawia natomiast miejsce w domu na jego rzeczy itp.).
- Dziecko nie może dostać tej prawdy za dużo, tzn. nie są potrzebne niektóre szczegóły; im mniej szczegółów, tym lepiej, bo niektóre bywają dla dzieci bolesne, niektóre niepotrzebnie dodatkowo pograżają rodziców w oczach dzieci. Warto natomiast wyjaśnić znaczenie tych szczegółów, które dziecko już zna (np. „Widziałeś nieraz, że jestem pijany. Prawda jest taka, że uzależniłem się od alkoholu, to jest choroba, jestem teraz w trakcie leczenia się, ale kiedyś nie byłem gotowy się leczyć”).
- Dobrze jest zapewnić dziecko w trakcie tej rozmowy, że rodzice je kochają (jeśli to prawda) – przy czym każdy może to powiedzieć tylko o sobie. To zdanie nie jest prawdziwe, gdyż rodzic, który kocha swoje dziecko, to okazuje swoją mądrą miłość współmałżonkowi. Jeśli nie kocha współmałżonka to może powiedzieć dziecku, że go kocha jedynie miłością uczuciową, emocjonalną i nie wie czym jest prawdziwa miłość. Dla dziecka jest to niezrozumiałe, ono musi być zapewniane, że jest kochane np. 9latek na jego etapie tata jest dobry albo zły, nie ma szarości. Jeśli mówię dziecku, że tata coś źle zrobił to uderzam w dziecko, a dziecko reaguje agresją. Dziecko chce mieć potrzeby emocjonalne zabezpieczone: bezpieczeństwa, miłości. Ono chce usłyszeć, że jest kochane, inny sposób myślenia dziecka.

Slajd 14. Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców

Kiedy powiedzieć dziecku tę prawdę?

- Wtedy, kiedy rodzice zrobią to dla dziecka, a nie dla siebie: czyli nie wtedy, kiedy jest im wyjątkowo ciężko, smutno itd. i mają pokusę, żeby się dziecku wyzalić.
- Wtedy, kiedy będzie widać, że dziecko chce wiedzieć. Niech rodzice patrzą na dziecko, słuchają go – może nie zapytać wprost, tylko „dookoła” (ono doskonale wie, że temat jest dla Was trudny): może np. pytać o inne rodziny, o sceny z filmów. Może w ogóle nie pytać słowami, tylko swoim zachowaniem, np. zaczynając nagle interesować się książkami i filmami o rozbitych rodzinach. Albo może pytać wprost, ale trochę obok tematu: np. pyta o to, dlaczego mama albo tata są smutni, dlaczego nie chcą gdzieś razem być itd.
- Wtedy, kiedy rodzice będą gotowi ją powiedzieć, to znaczy: kiedy będą ją sami znali i kiedy przejdzie im to przez gardło. Jeśli mieliby mówić półprawdy, lepiej nie mówić nic.

Slajd 15. Dziecku należy się prawda o sytuacji kryzysu małżeńskiego rodziców

Jak powiedzieć dziecku tę prawdę?

Większe dziecko prawdopodobnie zapamięta tę rozmowę do końca życia, więc jest warta wysiłku: i na przygotowanie, i na wspólne spotkanie, nawet jeśli rodzicom trudno jest na siebie nawzajem patrzeć.

- Najlepiej, jeśli rodzice ustalą sobie wcześniej, co powiedzą dziecku: najpierw każdy z osobna, potem oboje bez dziecka, a dopiero na końcu spotkają się z dzieckiem oboje naraz. Odpowiedzi rodziców powinny być spójne (nie chodzi o odpowiedzi mamy i taty, tylko o wszystkie odpowiedzi każdego rodzica z osobna), czyli przemyślane: te, które dziecko usłyszy teraz, powinny być spójne z tymi, które mu rodzice powiedzą za jakiś czas, kiedy być może spyta o kolejne sprawy. Może się w tym czasie zmienić spojrzenie rodziców, rodzice mogą dowiedzieć się czegoś nowego o sobie albo o małżonku - to da się dziecku wyjaśnić, ale jeśli z założenia powiedzą mu cokolwiek, narobią mu jeszcze więcej zamieszania i łatwo się z tego nie wytłumaczą.
- Rodzice nie muszą być jednomyślni i mówić dokładnie tego samego oboje: mogą mieć inny obraz sytuacji, jedno z nich może chcieć powrotu do wspólnego życia, drugie – nie chcieć, ważne, żeby powiedzieli to otwarcie, spokojnie, bez kłócenia się przy dziecku o to, jak było i jak jest, np.: „Ja widzę tę sprawę trochę inaczej niż tata: patrząc z mojej perspektywy, było tak i tak, teraz jest tak i tak, i dlatego ja bym chciała...”. Ważne, żeby żaden rodzic nie dyskutował z tym, co powiedział ten drugi, tylko zaakceptował, że on ma tak, jak ma – wtedy i dziecko przyjmie z większym spokojem wszystko, co usłyszy od rodziców. Jeśli jest duże ryzyko, że rodzice pokłócą się ze sobą w trakcie tej rozmowy, lepiej, żeby każdy z nich przeprowadził ją z dzieckiem osobno!
- Ważne jest, aby rodzice postarali się kierować w tej rozmowie miłością: do dziecka, do siebie, do małżonka. Prawda bez miłości jest jak kamień!

Slajd 16. Bibliografia

Zagrodzka A., Wądrzyk Z. (2019), Serce, błogosławieństwo i przekleństwo, Pelplin, Bernardinum.

oraz:

Błazek M., Lewandowska-Walter A. (2017) Rozwód jako proces. Perspektywa dorosłych i dzieci, Warszawa, Difin.

Conway J. (2010) Dorosłe dzieci prawnie lub emocjonalnie rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości, Warszawa, Oficyna Wydawnicza „Logos”.

Sokołowska E. (2013) Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców – przegląd teorii i badań, „Ogrody nauk i sztuk” 3, s. 109-122.

Stojanowska W. (1979) Rozwód a dobro dziecka, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.

Stojanowska W. (2000) Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzonego ojca. Studium socjologiczno-prawne, Warszawa, Wydawnictwo APS.

Wallerstein J.S., Blakeslee S. (2006) Druga szansa. Mężczyźni, kobiety i dzieci dziesięć lat po rozwodzie, przeł. P. Żak, Kielce, Charaktery.

Wallerstein J.S., Blakeslee S. (2005) Rozwód, a co z dziećmi? przeł. C.E. Urbański, Poznań, Zysk i S-ka.

Wallerstein J.S., Lewis J.M. (2004) The Unexpected Legacy of Divorce. Report of a 25-Year Study, „Psychoanalytic Psychology” 21 (3), s. 353-370.

Idąc w takim kierunku – Miłości i Prawdy – stajemy w postawie błogosławienia dzieciom i współmałżonkowi, i otwieramy się w ten sposób na działanie Bożej łaski, która leczy rany, wspomaga proces przebaczenia, a w efekcie również niejednokrotnie – pojednania.

dr Alicja Zagrodzka
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. M. Grzegorzewskiej
w Warszawie